


**Bolesław Domański, Monika Murzyn-Kupisz**

Uniwersytet Jagielloński

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej

[boleslaw.domanski@uj.edu.pl](mailto:boleslaw.domanski@uj.edu.pl), [monika.murzyn-kupisz@uj.edu.pl](mailto:monika.murzyn-kupisz@uj.edu.pl)

BD  <https://orcid.org/0000-0002-8108-5821>

MM-K  <https://orcid.org/0000-0002-8482-970X>

## Krajobraz kulturowy a zmieniające się narracje tożsamości miasta – przypadek Gliwic

**Zarys treści:** Celem artykułu jest pokazanie, jak zmieniła się od połowy XVIII w. w krajobrazie kulturowym miasta Gliwic rola odgrywana przez różne narracje tożsamości o zasięgu lokalnym, regionalnym (górnos Śląskiej i kresowiackiej), narodowym (głównie polskiej i niemieckiej) i ponadnarodowym (religijnej i socjalistycznej). Autorzy dokonują analizy, w jakim stopniu poszczególne rodzaje tożsamości znajdowały wyraz w nazwach ulic, symbolicznych obiektach oraz funkcjach i znaczeniu nadawanym budynkom. Pokazują, jakie elementy tożsamości wykazywały względną trwałość (ciągłość) w czasie pomimo zachodzących zmian politycznych, oraz oceniają, jaką rolę w kształtowaniu krajobrazu kulturowego miasta odgrywały różne grupy interesariuszy, w tym władze państwowe i lokalne, podmioty gospodarcze i organizacje społeczne.

**Słowa kluczowe:** krajobraz kulturowy, dziedzictwo kulturowe, tożsamość, Górny Śląsk, Gliwice

### Kontekst teoretyczny

Krajobraz kulturowy miasta jest palimpsestem nakładających się na siebie znaczeń tworzonych i nadawanych przez kolejne pokolenia (Mitchell 2005, Moore, Whelan 2007, Czeczkiński 2008). W myśl definicji zawartej w ustawie jest to „postrzegana przez ludzi przestrzeń, zawierająca elementy przyrodnicze i wytwory cywilizacji, historycznie ukształtowana w wyniku działania czynników naturalnych i działalności człowieka” (Ustawa z 2003 r., art. 3). Takie współczesne rozumienie krajobrazu kulturowego w polskim prawie inspirowane jest wprost aktualnym dyskursem międzynarodowym, w tym koncepcją tzw. historycznego krajobrazu miejskiego (Bandarin, van Oers 2012). Pojęcie to zostało sprecyzowane w rekomendacji UNESCO (2011) i rozpropagowane w ostatnich latach w celu zainspirowania bardziej przemyślanych strategii zarządzania historycznymi

miastami, uwzględniających złożony kontekst kulturowy, społeczny i ekonomiczny. Według UNESCO (2011, pkt 8–9): „Historyczny krajobraz miejski (*Historic Urban Landscape*) jest obszarem miejskim rozumianym jako rezultat nawarstwiania się wartości i cech kulturowych oraz naturalnych (...) Jego szerszy kontekst uwzględnia topografię miejsca, jego geomorfologię, hydrologię, cechy naturalne, zabudowę, zarówno historyczną, jak i współczesną, infrastrukturę naziemną i podziemną, przestrzenie otwarte i ogrody, organizację przestrzenną i wzorce wykorzystania przestrzeni, postrzeganie oraz relacje związane z percepcją, a także inne elementy struktury miejskiej. Zawiera on również społeczne i kulturowe praktyki i wartości, procesy ekonomiczne oraz niematerialne wymiary dziedzictwa związane z różnorodnością i tożsamością”.

Takie rozumienie krajobrazu kulturowego miasta jest również spójne z **ewolucją w rozumieniu pojęcia dziedzictwo kulturowe**, jaka dokonała się w ostatnich dekadach. Z jednej strony, nadal można je ujmować jako zbiór obiektów materialnych i niematerialnych wartości rozpoznanych w oficjalnych wykazach i rejestrach (ujęcie przedmiotowe) (Ashworth i in. 2007, Graham, Howard 2008), z drugiej, coraz większy nacisk kładzie się na dziedzictwo rozumiane jako złożony, w dużej mierze subiektywny, proces wyboru i nadawania znaczeń obiektom, miejscom i tradycjom z przeszłości (Graham, Howard 2008, Smith, Akagawa 2009, Harrison 2013) przez zróżnicowanych **interesariuszy**, inspirowanych wieloma motywacjami, działających w różnych skalach przestrzennych. Interesariusze ci mogą reprezentować władze publiczne określonego szczebla (od lokalnego po krajowy, a nawet kontynentalny), podmioty i instytucje prywatne oraz sektor pozarządowy (Pawłowska, Swaryczewska 2002, Howard 2003, Murzyn-Kupisz 2010a). Zarówno rzeczywiste procesy zachodzące na terenie miasta historycznego, jak i interpretacja jego dziedzictwa są wynikiem ścierania i nakładania się na siebie działań wielu podmiotów, przy czym w danym okresie historycznym, kontekście polityczno-ekonomicznym lub na danym etapie rozwoju ośrodka miejskiego określony typ interesariuszy może odgrywać dominującą rolę w zakresie **uwypuklenia i tworzenia narracji o dziedzictwie i krajobrazie miasta**, np. w odniesieniu do Polski władze publiczne w czasach realnego socjalizmu, obecnie demokratycznie wybrane władze lokalne i sektor turystyczny (Murzyn-Kupisz 2008).

**Narracje te wyrażane są w różny sposób.** Po pierwsze mogą łączyć się z podkreśleniem i promowaniem określonych obiektów historycznych w przestrzeni miasta – ich **rozpoznaniem** jako jego materialnego dziedzictwa kulturowego godnego ochrony i zachowania. Może to być związane z podejmowaniem **prac remontowych**, konserwatorskich i adaptacyjnych w wybranych budynkach lub przestrzeniach (lub też **zaniechaniem** prac konserwatorsko-remontowych, a nawet wyburzeniami), a także w sensie prawnym, poprzez **rozpoznanie i objęcie ochroną** wybranych obiektów i miejsc w mieście (w kontekście polskim m.in. poprzez wpisanie do rejestru zabytków lub objęcie innymi formami opieki i ochrony prawnej). Po drugie, związane są z **celowym wprowadzaniem do przestrzeni miasta nowych** obiektów, miejsc i pomników (zamierzonego dziedzictwa), akcentujących określone treści i skojarzenia czy to z przeszłością czy to ze współczesnością (np. gloryfikacja określonych wydarzeń i postaci w ramach

założeń pomnikowych, budowa monumentalnych budynków, zwłaszcza publicznych). Po trzecie, mogą dotyczyć **niematerialnego dziedzictwa kulturowego miasta** – działań różnych interesariuszy związanych z pielęgnowaniem i praktykowaniem pewnych tradycji, zwyczajów lub nadawaniem przestrzeni miejskiej określonych znaczeń. Ma to m.in. miejsce poprzez jej **nazewnictwo** – tworzenie, utrzymywanie lub zmianę toponomastyki czy też **tworzenie i wspieranie**, zwłaszcza przez władze publiczne, **instytucji lub wydarzeń**, które akcentują dany rodzaj odniesień do przeszłości, np. muzeów, izb pamięci, uroczystych obchodów rocznic (Rampley 2012).

Jak wspomniano, narracje o tożsamości dobrze wpisują się we **współczesne rozumienie dziedzictwa kulturowego na gruncie nauk społecznych, przede wszystkim w ramach tzw. krytycznego dyskursu o dziedzictwie kulturowym** (*critical heritage studies*), w myśl którego kluczowy dla rozumienia dziedzictwa jest proces jego odkrywania, uznania za dziedzictwo i interpretacji dla współczesnych potrzeb – podejmowania decyzji o rzeczywistym lub symbolicznym „odziedziczeniu” przez jednostki i grupy społeczne (*heritagization*) (Harrison 2013). W tym kontekście dziedzictwo nie jest z góry założonym, stałym zbiorem obiektów, tradycji i zwyczajów godnych zachowania i uwypuklenia, lecz związane jest z dokonywaniem wyborów. Każde pokolenie dokonuje selekcji spośród szerokiej gamy miejsc, obiektów, artefaktów, tradycji, postaci i zdarzeń, uznając za dziedzictwo jedynie pewne aspekty z przeszłości, intencjonalnie lub niezamierzenie pomijając lub wykluczając, a nawet niszcząc (usuwając z krajobrazu) inne (Graham, Howard 2008). Owo „usuwanie” może być motywowane różnymi względami. Odnosząc się do tej kwestii, Asworth i Tunbridge (1996) wprowadzili pojęcie **niechcianego, powodującego „dysonans” dziedzictwa** (*dissonant heritage*). Brak chęci uznania za dziedzictwo (odziedziczenia) może być związany z przerwaniem ciągłości kulturowej danego obszaru, unicestwieniem lub opuszczeniem danego terenu przez grupy etniczne lub religijne, które utożsamiały się z danym typem dziedzictwa, tworzyły je, korzystały z niego lub dbały o nie (tzw. *disinherited heritage* lub *heritage without heirs*), np. w kontekście polskim dziedzictwo pożydowskie lub poniemieckie na Ziemiach Zachodnich i Północnych (Mazur 1997, Kuszyk 2019), dziedzictwo „polskie” na terenie dawnych Kresów poza granicami państwa polskiego. Może też wynikać z trudności w akceptacji tragicznych wydarzeń historycznych, które rozegrały się na danym terenie, zarówno wbrew woli, jak i niekiedy przy akceptacji obecnych mieszkańców obszaru (Logan, Reeves 2009, Convery i in. 2014). To tzw. trudne lub mroczne dziedzictwo (*dark heritage, heritage of atrocity, distasteful heritage*) jest o wiele większym wyzwaniem w zakresie jego akceptacji niż to, które odnosi się do bardziej chwalebnych kart historii (obiekty i miejsca związane z działaniami wojennymi, czystkami etnicznymi, konfliktami religijnymi, uznawanymi za „zbrodnicze” reżimami politycznymi, popieranymi w pewnym okresie przez część ludności danego obszaru, np. miejsca martyrologii z czasów II wojny światowej). Wreszcie wiele aspektów dziedzictwa nie jest neutralnych ideologicznie. W ślad za zmianami przynależności terytorialnej oraz systemów polityczno-ekonomicznych i podejść ideologicznych, pewnego typu odwołania do przeszłości mogą być uznawane za wpisujące się w obecne potrzeby

polityczne i narrację ideologiczną, podczas gdy inne, które są z nimi sprzeczne lub niespójne, mogą być celowo pomijane, a nawet niszczone, np. z perspektywy władz komunistycznych aspekty dziedzictwa odwołujące się do tradycji arystokratycznych, burżuazyjno-kapitalistycznych. Wielu autorów wskazuje przy tym, że ze względu na częste zmiany granic i ideologii, złożoność tradycji i doświadczeń historycznych oraz historyczną wieloetniczność, zarówno w bardziej odległej przeszłości, jak i zwłaszcza w XX w., obszar Europy Środkowej i Wschodniej jest szczególnie obiecującym terenem badań zmieniających się interpretacji i percepcji krajobrazu kulturowego (Murzyn 2008, Rampley 2012).

## Cel i zakres pracy

Celem artykułu jest pokazanie, jak zmieniała się od połowy XVIII w. do dziś rola odgrywana w krajobrazie kulturowym miasta Gliwic przez różne narracje tożsamości o zasięgu lokalnym, regionalnym, narodowym i ponadnarodowym. Mogą być one wyrażane poprzez wznoszenie nowych i dbałość o istniejące obiekty i zespoły architektury, inicjatywy edukacyjne i muzealne, obiekty pomnikowe oraz nazewnictwo ulic i obiektów w przestrzeni miejskiej. Autorzy podejmują próbę odpowiedzi na trzy pytania szczegółowe:

1. Jakie elementy tożsamości wykazywały względną trwałość (ciągłość) w czasie pomimo zachodzących zmian politycznych?
2. W jakim stopniu poszczególne rodzaje tożsamości znajdowały wyraz w nazwach ulic, symbolicznych obiektach oraz funkcjach i znaczeniu nadawanym budynkom?
3. Jaką rolę w kształtowaniu krajobrazu kulturowego miasta odgrywały różne grupy interesariuszy, w tym władze państwowe i lokalne, podmioty gospodarcze i organizacje społeczne?

Przedmiotem analizy są narracje tożsamości o różnej skali przestrzennej:

- ponadnarodowe, w szczególności religijne, w tym żydowskie, i socjalistyczne,
- narodowe: czeskie, habsburskie (austriackie), niemieckie, polskie,
- regionalne: górnośląskie i kresowiackie,
- lokalne.

Dodatkowo przyjrano się, jaką rolę w tożsamości i krajobrazie kulturowym miasta odgrywają obiekty i skojarzenia związane z jego funkcjami przemysłową, wojskową i naukowo-badawczą.

Gliwice są interesującym przypadkiem do analizy przemian tożsamości i krajobrazu kulturowego jako miasto, które kilkakrotnie zmieniało swoją przynależność państwową, a w wyniku II wojny światowej doświadczyło ponadto znaczącej wymiany ludności. Narracje tożsamościowe Gliwic analizowali wcześniej Bierwiaczonek i Nawrocki (2019), porównać je można także z przypadkiem Katowic dyskutowanym przez Murzyn-Kupisz i Gwosdz (2011).

## Etapy rozwoju miasta

Z punktu widzenia politycznego możemy wyróżnić cztery główne okresy w rozwoju miasta od XVIII w.: 1) pruski (niemiecki) (1742–1933), 2) niemiecki narodowosocjalistyczny (1933–1945), 3) polski socjalistyczny (1945–1989), 4) polski postsocjalistyczny (od 1989 r.).

Miasto lokowane było na surowym korzeniu prawdopodobnie między 1270 a 1276 r. na wschodnich rubieżach Górnego Śląska. Piastowie śląscy rządzący tymi ziemiami jeszcze w końcu XIII w. uznali zwierzchność królów czeskich, a król polski Kazimierz Wielki zrzekł się ostatecznie praw do Śląska na rzecz Czech w 1339 r. W 1526 r. królestwo Węgier i Czech wraz ze Śląskiem przeszło pod władanie Habsburgów (Austrii), pod którym region pozostawał do 1742 r., gdy został w wyniku wojen śląskich utracony na rzecz Królestwa Prus.

Do końca XVIII w. miasto pozostawało niewielkim ośrodkiem rzemieślniczo-handlowym. Zasadniczą zmianę przyniosła lokalizacja przez Skarb Pruski uruchomionej w 1796 r. huty żelaza oraz budowa Kanału Kłodnickiego łączącego zagłębienie węglowe z Odrą. Zapoczątkowało to rozwój Gliwic jako ośrodka przemysłowego, zdynamizowany po wybudowaniu Kolei Górnośląskiej. Co więcej, mające siedzibę w Gliwicach przedsiębiorstwa rozwinęły się w koncerny kontrolujące huty żelaza i stali, zakłady metalowe i fabryki maszyn w innych miastach i za granicą. Do utworzonego w 1887 r. koncernu Oberschlesische Eisenindustrie AG für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb (Obereisen) należały zakłady w Łąbędach, Bobrku (Bytomiu), Dębnie (Katowicach), Paruszu (Rybniku), Wrocławiu, Berlinie, Kolonii, Częstochowie, Warszawie oraz w Rosji. Na początku XX w. przeniesiono do Gliwic siedzibę Oberschlesische Eisenbahn-Bedarfs AG (Oberbedarf), a po decyzji o podziale regionu między Polskę i Niemcy w 1921 r. także dyrekcję dóbr Ballestremów oraz zakładów Schaffgotschów. W 1926 r. doszło do fuzji koncernów Obereisen i Oberbedarf w Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke (Oberhütten) z siedzibą w Gliwicach. W ten sposób w okresie międzywojennym w Gliwicach ulokowane były zarządy wszystkich wielkich przedsiębiorstw przemysłowych niemieckiego Górnego Śląska, tu też przeniosły się Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych (Oberschlesischer Berg- u. Hüttenmännischer Verein) i Górnośląska Spółka Bracka (Oberschlesische Knappschaft).

Gliwice przeszły drogę od małego, peryferyjnie położonego miasteczka do znaczącego ośrodka przemysłowego o silnie rozwiniętych funkcjach zarządczych, czemu towarzyszyło uzyskanie ponadlokalnych funkcji usługowych, jakie pełnił wcześniej Bytom, a potem włączone do Polski Katowice (Gwosdz 2004). W mieście miały siedzibę renomowane szkoły średnie i zawodowe, placówki kultury, m.in. teatr i muzeum, otwarto regionalny port lotniczy i stację radiową. Wraz z szybkim wzrostem demograficznym związanym z napływem migracyjnym i przyłączaniem sąsiednich miejscowości powstawały nowe dzielnice mieszkaniowe, w tym dla rosnącej klasy średniej. W plebiscycie w 1921 r. 78,7% głosów w mieście oddano za przynależnością do Niemiec.



Okres panowania narodowych socjalistów przyniósł ze sobą propagowanie nowej ideologii, likwidację samorządu lokalnego oraz prześladowania, a następnie eksterminację Żydów. Skala zniszczeń wojennych w Gliwicach nie dorównywała tej w wielu innych polskich miastach, objęły one jednak część zabudowy Starego Miasta, łącznie z Rynkiem, oraz szereg reprezentacyjnych obiektów spalonych w pierwszych powojennych miesiącach.

Konsekwencją zmiany granic w 1945 r. było wysiedlenie niemieckich mieszkańców, co pozbawiło miasto klasy średniej i wyższej. Jej miejsce zajęła polska ludność napływowa, wśród której istotną rolę odgrywali przesiedleńcy z ziem utraconych na rzecz ZSRR (Kresów)<sup>1</sup>. Pozostali Górnolązacy, którzy pozytywnie przeszli weryfikację narodowościową.

Istnienie w Gliwicach licznych obiektów publicznych i biurowych oraz mieszkań po wysiedlanych Niemcach przyczyniło się do zlokalizowania w tym mieście Politechniki Śląskiej, która początkowo miała działać w Katowicach, oraz 9 instytutów badawczych i 19 biur projektowych. Trzon kadry nowej uczelni stanowili dawni pracownicy Politechniki Lwowskiej. Gliwice były najbardziej na wschód wysuniętym miastem Ziem Zachodnich na głównej linii kolejowej ze Lwowa (nie licząc przemysłowego Zabrze), oferującym mieszkania o wysokim standardzie<sup>2</sup>. Miasto zyskało w ten sposób nowe funkcje naukowo-badawcze i szkolnictwa wyższego (Domański 2000). Zniknęły zarządy prywatnych koncernów, ulokowano tu natomiast siedziby kilkunastu centralnych zarządów (potem zjednoczeń) branżowych, będących państwowymi strukturami zarządzania przemysłem, który pozostawał istotną funkcją miasta. Miasto rosło ludnościowo i terytorialnie do końca lat 1980.

Po 1989 r. likwidacji uległy niektóre stare zakłady przemysłowe, miasto przyciągnęło równocześnie wiele nowych fabryk zlokalizowanych w ramach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Pierwszą z nich była uruchomiona w 1998 r. fabryka samochodów Opel (dawniej General Motors, dziś Peugeot). Czynnikiem atrakcyjności inwestycyjnej miasta stał się węzeł autostrad A4 i A1. Nie przetrwała część przejętych przez spółki pracownicze biur projektowych i instytutów badawczych, rozwijają się natomiast firmy informatyczne i spółki nowych technologii wykorzystujące potencjał związany z obecnością politechniki.

## Tożsamości o różnym zasięgu przestrzennym w krajobrazie miasta

### Skala ponadnarodowa: religia i socjalizm

Niezależnie od zmian politycznych miasto przez cały okres swego istnienia cechowała zdecydowana dominacja wyznawców religii rzymskokatolickiej (82% w 1910 r., 85% w 1933 r.), mniej liczni byli protestanci (13–15%) i Żydzi (2%)

<sup>1</sup> Interesujące świadectwo postrzegania Gliwic w rodzinach wywodzących się z Kresów znaleźć można w twórczości Adama Zagajewskiego i Juliana Kornhausera (por. Ćwiklak 2011).

<sup>2</sup> Dużą część kadry lwowskich uczelni trafiła także do Wrocławia, który był jednak silnie zniszczony.

(Bilska-Wodecka 2012). Warto zauważyć związek tożsamości religijnej i narodowej. Większość protestantów była ludnością napływową, utożsamiającą się z kulturą niemiecką, identyfikowali się z nią także miejscowi Żydzi, podczas gdy katolicy reprezentowali i polską, i niemiecką identyfikację narodową.

Wyrazem znaczenia religii w krajobrazie kulturowym miasta były przede wszystkim świątynie – kościoły chrześcijańskie, w tym dwa ewangelickie, oraz duża synagoga. Należą one do najtrwalszych elementów krajobrazu kulturowego miasta. Wyjątkiem jest synagoga zburzona w czasie tzw. nocy kryształowej w 1938 r. Dawny kościół ewangelicki stał się w 1945 r. rzymskokatolickim kościołem garnizonowym pw. św. Barbary.

Znacznie mniej trwale były funkcje i przynależność innych obiektów wybudowanych przez wspólnoty wyznaniowe. Wiele z nich było przejmowanych na inne cele przez władze państwowe i lokalne. W 1810 r. nastąpiła kasata klasztoru Franciszkanów na Przedmieściu Raciborskim, kilka lat później ulokowano tam dzięki staraniom miasta gimnazjum przeniesione z Rud Raciborskich. Obiekt wrócił do dawnej funkcji w 1922 r. oddany redemptorystom. Usytuowany w sąsiedztwie kościoła św. Piotra i Pawła (dzisiejszej katedry) katolicki dom związkowy przekazano w 1933 r. Niemieckiemu Frontowi Pracy. W 1945 r. został spalony przez żołnierzy radzieckich, zamieniony na plac targowy, a później skwer. Ewangelicki dom związkowy odbudowany został po wojnie na siedzibę komitetu miejskiego PZPR (w 1993 r. zwrócony parafii ewangelickiej). Wspólnoty wyznaniowe straciły w okresie rządów narodowych socjalistów w Niemczech i socjalizmu w Polsce placówki edukacyjne i wychowawcze. W 1963 r. rozwiązano seminarium duchowne, lokalizując w jego miejscu Studium Wojskowe Politechniki Śląskiej. W 1995 r. w zwróconym władzom kościelnym budynku znalazła swoją siedzibę kuria biskupia nowej diecezji gliwickiej.

W ramach działań antyżydowskich niemiecka policja zajęła żydowski dom starców, który do dziś służy policji, oraz willę klubu żydowskich mieszczan, tzw. kasyno, gdzie w 1945 r. ulokowało się NKWD, potem komenda powiatowa UB, a od 1988 r. działa w niej przedszkole. Zmieniono nazwy kilku ulic mających patronów żydowskiego pochodzenia.

Po wojnie dziedzictwo żydowskie było generalnie ignorowane. Wyrazem tego była zgoda władz miasta w 1973 r. na likwidację starego cmentarza żydowskiego z 1815 r. pod planowaną trasę Północ–Południe, która jednak nigdy nie powstała.

Co ciekawe, poza terenami przykościelnymi symbolika religijna była w ograniczonym stopniu obecna w przestrzeni miasta oraz mało widoczna w nazewnictwie ulic. Zaliczyć można do niej XVIII-wieczne figury Matki Boskiej na ścianie ratusza i św. Jana Nepomucena przy moście nad Ostropką u wylotu Bramy Bytomskiej (w 1927 r. przeniesiona przed kościół św. Trójcy), a pośrednio postać Matki Boskiej w herbie miasta. W tym kontekście niezwykle przypadkiem stanowi postawienie w 1950 r., czyli w okresie największego nasilenia stalinowskiej walki z Kościołem w Polsce, 8-metrowego krzyża na wieży gotyckiego kościoła Wszystkich Świętych. Odbyło się to bez zgody władz administracyjnych, a pretekst stanowiły organizowane przez nie uroczystości 700-lecia miasta. Zgodnie z polityką państwa nie pozwalano na budowę nowych świątyń, co zmieniło się dopiero w 1981 r., gdy

wydano m.in. zezwolenia na budowę kościołów na wielkich osiedlach Sikornik i Trynek, oba ukończone w 1991 r. W zakresie nazewnictwa wyjątkami są zmiany nazw dwóch fragmentów ulic w centrum – w 1999 r. ul. 1 Maja na Jana Pawła II i w 2002 r. ul. Konstytucji na S. Wyszyńskiego oraz wprowadzona w 2018 r. na podstawie ustawy dekomunizacyjnej zmiana ul. J. Wieczorka na J. Siemińskiego, kapelana miejscowej Solidarności.

Dużą aktywność w zmianie nazw ulic wykazywali reprezentanci nowej władzy propagującej ideologię socjalistyczną. Nie znalazło to jeszcze wyrazu w pierwszym powojennym polskim nazewnictwie ulic wprowadzonym w kwietniu 1945 r., zmian dokonywano dopiero później. W styczniu 1946 r. przemianowano jedną z głównych ulic Dworcową na Generalissimusa J. Stalina (przetrwiała do października 1956 r.), a Klasztorną na J. Wieczorka. W 1950 r. pojawił się plac Bohaterów Stalingradu, w latach 1952–1953 ulice N. Belojanisa i K. Gottwalda jako wyraz internacjonalistycznego charakteru socjalizmu, w 1954 r. ulice M. Nowotki i M. Buczka (zamiast I. Daszyńskiego i I. Paderewskiego). F. Dzierżyński i PKWN doczekali się jednak swoich ulic w mieście dopiero w 1974 r., a B. Bierut i W. Pstrowski w 1977 r. Ogólnie rzecz biorąc, częstość występowania nazwisk działaczy, organizacji i wydarzeń związanych z ideologią rządzącej partii wydawała się w Gliwicach na tle wielu innych polskich miast umiarkowana, co więcej nie dotyczyły one zazwyczaj najważniejszych ulic i placów. Ekspansja takich nazw nasiliła się u schyłku lat 1970. i 1980., gdy na nowym osiedlu upamiętniono m.in. W. Gomułkę.

W sferze symbolicznej już w lipcu 1945 r. odsłonięto socrealistyczny Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej. Interesujące jest to, że pomnik wykonał lokalny niemiecki architekt W. Skubella w okresie rządów Armii Radzieckiej w mieście. Stał na placu Wolności, w 1958 r. przemianowanym na plac Bohaterów Stalingradu, w centralnej części miasta, ale w miejscu stosunkowo mało eksponowanym i uczęszczanym, co kontrastowało z lokalizacją podobnych pomników w wielu innych polskich miastach.

W latach 1958–1964 miała miejsce nagłośniona propagandowo budowa Stadionu XX-lecia o pojemności 35 tys. widzów, która w rzeczywistości była odbudową i modernizacją obiektu z 1936 r., zniszczonego w 1957 r. przez muł węglowy z przerwanego zbiornika kopalni Gliwice. Podobnie jak w całym kraju wszechobecne były hasła propagujące socjalizm, przewodnią rolę PZPR, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i wyteżoną pracę.

W okresie posierpniowym symboliczne znaczenie miała dokonana w 1981 r. pod naciskiem społecznym zmiana przeznaczenia budowanej od 1976 r. nowej okazałej siedziby lokalnej PZPR (pod eufemistyczną nazwą budynku organizacji politycznych i społecznych) i przeprojektowanie jej na szpital położniczy ukończony w 1986 r.

Zmiany socjalistycznych nazw ulic rozpoczęły się w maju 1989 r. i kontynuowane były w 1990 i 1992 r. Polegały najczęściej na przywracaniu nazw wcześniejszych, w kilku przypadkach pojawili się nowi patroni, np. plac Bohaterów Stalingradu zmienił się w plac Piłsudskiego, ulica Belojanisa na Andersa, Wybrzeże Armii Czerwonej na Wybrzeże Armii Krajowej, a aleja Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na aleję Przyjaźni.



## Skala narodowa

Nieliczne związki z dziedzictwem czesko-morawskim oraz cesarstwem Habsburgów znaleźć można było w nazwach hoteli. W 1800 r. otwarta została gospoda Miasto Opawa, a w 1859 r. hotel Miasto Triest. Wyrazem związków z kulturą czeską jest też wspomniana wcześniej figura św. Jana Nepomucena. Najbardziej dobitnym wyrazem dziedzictwa habsburskiego był herb nadany miastu w 1629 r. przez cesarza Ferdynanda II w uznaniu zasług w obronie przed wojskami duńskimi w czasie wojny 30-letniej. Zawierał czarnego półorla Habsburgów, złotego półorla Piastów górnośląskich i Matkę Boską z Dzieciątkiem. Oprócz symboliki dynastycznej odwoływał się on więc do regionalnego dziedzictwa piastowskiego i religijnego. Widniał na ratuszu i niektórych budynkach publicznych, np. szkołach. Pomimo inicjatyw jego zmiany w okresie hitlerowskim, przetrwał do 1950 r.

Niemieckie nazewnictwo ulic uregulowało oficjalnie rozporządzenie rady miasta w 1876 r. Sankcjonowało ono historyczne nazwy mające w większości charakter geograficzny, np. Bytomska, Raciborska, Mikołowska, topograficzny, np. Basztowa, Klasztorna, Dworcowa, lub funkcjonalny, np. plac Rzeźniczy, Mączny. Nazwy będące wyrazem niemieckiej tożsamości narodowej, w postaci nazwisk władców, wojskowych i ludzi kultury, nadawano później nowym ulicom. Wytyczona w 1885 r. reprezentacyjna ulica łącząca Rynek z dworcem kolejowym zyskała na cześć cesarza nazwę Wilhelmstrasse. Nie zmieniano nazw istniejących ulic, wyjątkiem było zastąpienie placu Mącznego przez Wilhelmsplatz. Co ciekawe, odniesienia do niemieckiej tożsamości nosły wcześniej nazwy prywatnych hoteli Deutsches Haus (Niemiecki Dom) i Neues Berlin (Nowy Berlin) powstałych przy Rynku w 1798 r. W pierwszym z nich znalazła się w 1920 r. siedziba Niemieckiego Komisariatu Plebiscytowego.

Rugowanie polskich nazw nastąpiło w okresie rządów narodowych socjalistów w latach 1935–1936 i dotknęło włączone wcześniej do miasta dzielnice: Sosniza (Sośnica) przemianowana na Oehringen, Ellguth Zabrze (Ligota Zabrska) na Steigern i Zernik (Żerniki) na Gröling oraz okoliczne miejscowości, które są dziś częścią miasta – Ostropę (Stroppendorf), Brzezinkę (Birkenau) i Czechowice (Czechowitz, potem Schechowitz, Böhmswalde).

Niemal wszystkie postawione w niemieckim Gliwicz pomniki upamiętniały zdarzenia militarne i znalazły swoje miejsce w parkach. Były to pomnik lwa umierającego na cześć poległych w wojnach napoleońskich (w 1849 r. postawiony na cmentarzu, w 1890 r. przeniesiony do parku miejskiego), kobieca postać Germanii upamiętniająca wojnę 1870–1871 i personifikująca zjednoczone Niemcy z 1874 r. (w 1928 r. przeniesiona do parku Cesarza Wilhelma, dziś Chrobrego) oraz pomniki poległych w I wojnie światowej żołnierzy lokalnych pułków piechoty (1924) i ułanów (1926). Liczne niewielkie pomniki i tablice poległych w wojnie 1914–1918 odsłonięto przy kościołach. Wyjątkowymi pomnikami o innym charakterze były rzeźba robotnika stanowiąca alegorię górnośląskiego przemysłu z 1930 r. i pomnik F.L. Jahna (1911) odsłonięty w 50. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego.

Rok 1945 przyniósł usunięcie wszystkich wymienionych pomników, poza kilkoma upamiętnieniami poległych w I wojnie światowej znajdującymi się na

terenach przykościelnych. Na szczeblu wojewódzkim zarządzono niszczenie niemieckich napisów, w tym także na cmentarnych nagrobkach. W 1982 r. decyzją władz lokalnych splantowano dwie trzecie powierzchni Cmentarza Starokozielskiego, zamieniając go na park bez ekshumacji grobów. W 1947 r. założono, odnowiony w ostatniej dekadzie, cmentarz wojenny żołnierzy radzieckich na placu Grunwaldzkim. W latach 1972–1979 ustawiono tablice upamiętniające cztery gliwickie podobozы pracy funkcjonujące jako filie KL Auschwitz III.

W kwietniu 1945 r. opracowano i wydano polsko-niemiecki spis nazw ulic, w którym zachowano w formie polskich odpowiedników niemal wszystkie nazwy o charakterze geograficznym, topograficznym i funkcjonalnym, natomiast nazwy będące wyrazem dziedzictwa niemieckiego zastąpiono polskimi, m.in. Wilhelmstrasse stała się ul. Zwycięstwa, a Wilhelmsplatz – placem Inwalidów Wojennych.

Poza zmianą nazw ulic i usunięciem niemieckich pomników propagandowym działaniem, które miało uwypuklić piastowskie (polskie) korzenie miasta, stały się zorganizowane w 1950 r. obchody 700-lecia miasta, jakkolwiek data ta nie miała żadnego pokrycia w źródłach historycznych. Wcześniej, w 1945 r., ustawiono przed gmachem sądu czołg T-34 dla upamiętnienia czynu zbrojnego Wojska Polskiego, a w 1948 r. wmurowano w ścianę ratusza tablicę mówiącą o „powrocie Gliwic do Macierzy”.

Na uwagę zasługuje „odkrycie” i symboliczne wykorzystanie Zamku Piastowskiego, czemu służyła dokonana w latach 1956–1959 przebudowa, m.in. nadbudowa baszty nadająca jej formę zamkową. W rzeczywistości obiekt tworzą dwie baszty z fragmentem łączących je średniowiecznych murów obronnych, rozbudowane później na arsenał i więzienie. W 1960 r. ulokowano tu oddział muzeum miejskiego o nazwie Zameczek Piastowski. Gliwicki „zamek” (de facto dwór) książęcy znajdował się w innej części Starego Miasta (Boroń 2015).

W oficjalnej narracji wydarzeniem z historii lokalnej powiązanim z historią Polski eksponowanym w okresie PRL był nocleg Jana III Sobieskiego zmierzającego pod Wiedeń w 1683 r. Znalazło to fizyczny wyraz w trwającej pięć lat przebudowie ratusza i Rynku w ramach przygotowań do obchodów 300-lecia odsieczy wiedeńskiej w 1983 r.

Ważnymi symbolami będącymi wyrazem polskiej tożsamości stały się odsłonięty w 1949 r. pomnik F. Chopina w parku miejskim, który też nazwano wtedy parkiem Chopina, oraz pomnik A. Mickiewicza ustawiony w 1957 r. na skwerze, którego nazwę zmieniono na plac Mickiewicza. Powstanie obu pomników było wynikiem oddolnych inicjatyw, którym udało się uzyskać oficjalną akceptację. Pomnik Mickiewicza stał się potem miejscem manifestacji patriotycznych i antyrządowych, m.in. w 1968 i 1981 r. Co ciekawe, kolejnym pomnikiem, jaki stanął w mieście, był dopiero ponad 40 lat później pomnik J. Piłsudskiego.

Odejście od ignorowania i negacji dziedzictwa kultury niemieckiej przyniosły lata 1990., przy czym następowało to przede wszystkim poprzez działania na rzecz przywracania dziedzictwa lokalnego. Szerszy wydzźwięk miało ulokowanie Fundacji im. Friedricha Eberta w willi Arthura Neumanna, żydowskiego wydawcy niemieckiego dziennika „Der Oberschlesische Wanderer” („Górnośląski

Wędrowiec”) ukazującego się od 1828 do 1939 r. Placówka przekształcona została w 1998 r. w Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.

## **Skala regionalna**

Zaskakującą konstatacją jest to, że w całym analizowanym okresie trudno zidentyfikować w Gliwicach wyraźne eksponowanie tożsamości regionalnej – górnośląskiej czy szerzej śląskiej. Główną formą jej obecności do 1945 r. było występowanie w nazwach prywatnych firm, stacjonujących w mieście pułków i niektórych instytucji. Dumną nazwę Schlesischer Hof (Śląski Dwór) nosił otwarty w 1896 r. najelegantszy w mieście hotel przy Wilhelmstrasse (po wojnie hotel Myśliwski, dziś Diament). Przy tej samej ulicy wzniesiono w latach 1924–1928 największy w regionie monumentalny hotel Haus Oberschlesien (Dom Górny Śląsk), ukończony przez miasto po bankructwie prywatnego inwestora z Wrocławia.

Utworzone w 1905 r. z inicjatywy lokalnych działaczy muzeum nosiło nazwę górnośląskiego (Oberschlesisches Museum in Gleiwitz), co wskazuje na ponadlokalne ambicje jego założycieli. Mieściło się początkowo w obiektach szkolnych, potem w dawnym kasynie oficerskim (dziś siedzibie biblioteki miejskiej), aby w 1934 r. trafić ostatecznie do zbudowanej w 1885 r. wili przemysłowca O. Caro przejętej przez miasto za zaległe podatki. Co ciekawe, już w 1935 r. musiało ono na polecenie władz państwowych przekazać część zbiorów Górnośląskiemu Muzeum Krajowemu w Bytomiu. Podobnie działo się po upaństwowieniu placówki w 1950 r. i podporządkowaniu Muzeum Okręgowemu w Bytomiu. W 1991 r. muzeum zostało ponownie przejęte przez miasto jako Muzeum w Gliwicach i obejmuje dziś sześć oddziałów, w tym najnowszy odwołujący się do dziedzictwa Żydów w całym regionie. Instytucją kultury o zasięgu regionalnym był od 1924 r. teatr Bytomia, Gliwic i Zabrze, działający od 1927 r. jako Górnośląski Teatr Okręgowy z siedzibą w Bytomiu.

Po wojnie przez kilka dekad brak było odniesień do regionalnej tożsamości górnośląskiej, co wpisywało się w ideologiczną narrację administracji państwowej utożsamiającej dziedzictwo sprzed 1945 r. z niemiecką, poza pojedynczymi obiektami mającymi świadczyć o piastowskiej przeszłości (Mazur 1997). Trudno było również znaleźć w przestrzeni publicznej i krajobrazie kulturowym miasta odniesienia do Lwowa czy szerzej Kresów, chociaż stamtąd wywodziła się znaczna część nowej klasy średniej miasta. Szybko zniknęły nietolerowane przez władze kawiarnie Lwowianka i restauracja Naftuła (na pamiątkę restauracji o tej samej nazwie we Lwowie), jakie pojawiły się w latach 1945–1946.

Interesującym skutkiem napływu nowych mieszkańców było przekształcenie w 1945 r. kościoła św. Trójcy w świątynię ormiańsko-katolicką. W 1950 r. pojawił się w niej przywieziony z Kresów obraz Matki Boskiej Łysieckiej. Gliwice są dziś siedzibą parafii ormiańsko-katolickiej obejmującej całą południową Polskę. W 1974 r. trafił do Gliwic kolejny obraz z Kresów – Matki Boskiej Kochawińskiej.

## Skala lokalna

Poczynając od 1876 r. w nazwach ulic pojawiały się nazwiska byłych burmistrzów. Po wojnie zostały one zmienione, a tradycja ta nie była kontynuowana. Wyjątkiem było nazwanie krótkiej uliczki nazwiskiem wiceprezydenta T. Gruszczyńskiego zastrzelonego w maju 1945 r. przez żołnierzy radzieckich (według oficjalnej wersji przez „nieznanych sprawców”, a potem przez „bandy niemieckie”). Rzadką próbę połączenia ideologii socjalistycznej i lokalnego dziedzictwa niemieckiego stanowiło nadanie w 1955 r. dwóm ulicom w mieście nazw przedwojennych niemieckich komunistów związanych z Gliwicami – Lelka i Wiatreka. W okresie socjalizmu tożsamość lokalna, podobnie jak regionalna, były jednak generalnie ignorowane lub wręcz negowane, co było szczególnie widoczne na Ziemiach Zachodnich i Północnych, gdzie traktowano je jako element kultury niemieckiej, zasługującej na wymazanie z krajobrazu kulturowego miasta.

W latach 1952–1956 nastąpiła częściowa odbudowa zniszczonych w 1945 r. fragmentów Starego Miasta, którą kierował młody architekt ze Lwowa F. Maurer. Przy Rynku pojawiły się domy z podcieniami o barokizującej formie, które miały odzwierciedlać historyczne cechy znane z innych śląskich miast, chociaż nie miały one wiele wspólnego z oryginalną zabudową w Gliwicach. Najważniejszym obiektem mającym spinać dziedzictwo lokalne i narodowe był wspomniany Zamek Piastowski.

Liczne były wyrazy lekceważenia dziedzictwa materialnego sprzed 1945 r. W latach 1960. wyburzono pierzeję prowadzącej z Rynku ulicy Matejki, po to aby wybudować sztapowpy pawilon usług rzemieślniczych. W 1974 r. zburzono najdłuższy w mieście fragment średniowiecznych murów, odsłonięty przy ulicy Grodowej po rozbiórce dobudowanych do niego budynków, wznosząc w tym miejscu blaszany pawilon spożywczy. W tym samym czasie przy ulicy Dolnych Wałów na granicy Starego Miasta zlokalizowano 11-kondygnacyjny blok mieszkalny, który lokalna gazeta partyjna obdarzyła w 1979 r. tytułem Mistra Gliwic. Wyburzenia dokonywane w centrach miast zamiast remontów i modernizacji były w tym czasie czymś typowym dla całej Polski. Najbardziej spektakularnymi wyburzeniami, jakie nastąpiły w Gliwicach, była rozbiórka kamienic przy ulicach 1 Maja (Dworcowej) i Dolnych Wałów w latach 1979–1981 pod nowe centrum mieszkaniowo-usługowe, które nigdy nie zostało zrealizowane, a teren po wyburzeniach pozostawał niezabudowany przez ćwierć wieku.

Renesans zainteresowania lokalną tożsamością i dziedzictwem nastąpił po 1989 r., gdy zniknęły ograniczenia polityczne. Pojawiać się zaczęły inicjatywy społeczne mające na celu uwypuklenie dziedzictwa lokalnego z okresu niemieckich Gliwic, czemu towarzyszyło rosnące zaangażowanie władz samorządowych (Murzyn-Kupisz 2010b).

Jednym z pierwszych przejawów były wysiłki na rzecz odbudowy spalonego w marcu 1945 r. teatru, który wzniesiono jako prywatny teatr Victoria w 1899 r., a od 1921 r. stanowił własność miasta. W 1995 r. powstała Fundacja Odbudowy Teatru Miejskiego w Gliwicach, która dokonała adaptacji ruin. Miasto przejęło tymczasem Operetkę Śląską, przekształcając ją w Teatr Miejski w Gliwicach,

którego częścią jest dziś Scena Ruiny Teatru Victoria, miejsce przedstawień podczas festiwalu teatralnych.

W 2002 r. Stowarzyszenie *Metamorfozy* rozpoczęło odnawianie zdewastowanego Cmentarza Hutniczego z 1808 r., gdzie stały nagrobki zasłużonych postaci gliwickiej huty. Cztery lata później miasto otoczyło cmentarz kamiennym murem i odnowiło bramę. W 2003 r. nadano skwerowi przed dawną hutą (dziś Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych GZUT) nazwę Theodora Kalide na cześć związanego z nią odlewnika i rzeźbiarza, autora m.in. rzeźb lwa czuwającego, lwa umierającego (śpiącego) i chłopca z łabędziem. Nową ulicę w mieście nazwano w 2005 r. imieniem Oscara Caro, żydowskiego właściciela hut żelaza i stali oraz fabryk drutu z Gliwic, współzałożyciela koncernu Obereisen. Na skwerze Valenciennes stanęła w 2011 r. kopia pomnika lwa umierającego w nawiązaniu do lokalnej historii, ale bez konotacji z oryginałem, który upamiętniał poległych w wojnach pruskich z armią napoleońską. Od 1991 r. działa Muzeum Odlewnictwa Artystycznego jako oddział muzeum miejskiego, początkowo na terenie GZUT, a od 2010 r. w jednym z budynków dawnej kopalni Gliwice. Przeniesienie muzeum oznacza niestety oderwanie go od *genius loci* historycznych obiektów dawnej huty, będących własnością działającej nadal firmy produkcyjnej.

Szczególnym rodzajem spuścizny kulturowej jest dziedzictwo gliwickich Żydów, którzy mimo niewielkiej liczebności odegrali dużą rolę w rozwoju miasta jako przemysłowcy, adwokaci, lekarze itd. W 2003 r. na kamienicy sąsiadującej ze zburzoną synagogą odsłonięto tablicę upamiętniającą lokalną społeczność żydowską, a w 2016 r. w odnowionym domu przedpogrzebowym otwarto Dom Pamięci Żydów Górnośląskich jako część Muzeum w Gliwicach.

Jako jeszcze jeden oddział muzeum w Gliwicach od 2005 r. działa Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów utworzone w obiektach dawnej radiostacji, gdzie 31 sierpnia 1939 r. miała miejsce niemiecka akcja dywersyjna zwana prowokacją gliwicką. Obiekt został w 2002 r. przejęty przez miasto. Maszt radiostacji stał się symbolem stanowiącym logo Gliwic, nawiązując do lokalnego wydarzenia wpisującego się w historię powszechną.

Symbolem łączącym wartości lokalne i uniwersalne jest również odsłonięty w 2001 r. pomnik Gliwiczanom – Ofiarom Wojen i Totalitaryzmów. Jest on dziełem urodzonego w Zabrze i mieszkającego w Gliwicach artysty rzeźbiarza Krzysztofa Nitscha, profesora krakowskiej ASP, będącego również autorem innych rzeźb i tablic pamiątkowych w mieście.

Warto tu zwrócić uwagę na ciągłość miejsc lokalizacji pomników w mieście. Pomnik Chopina w formie obelisku z białego marmuru z medalionem z brązu przedstawiającym głowę artysty (1949) odsłonięto na cokole pomnika poległych żołnierzy z 2. Pułku Ułanów (1926–1945), a pomnik Gliwiczanom – Ofiarom Wojen i Totalitaryzmów usytuowano na tarasowym podwyższeniu pozostałym po pomniku-mauzoleum żołnierzy 22. Pułku Piechoty poległych w I wojnie światowej (1924–1945) również w parku Chopina. Z kolei pomnik Piłsudskiego (1998) stoi na środku placu, na którego skraju dominował w przeszłości pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej (1945–1990), wzniesiony w miejscu przedwojennej rzeźby robotnika (1930–1945).



Podkreślić trzeba szeroko zakrojoną działalność Muzeum w Gliwicach, które w ostatnich trzech dekadach wydało ponad 100 publikacji książkowych i organizuje od 2003 r. cykliczne Gliwickie Dni Dziedzictwa Kulturowego, połączone ze zwiedzaniem różnych obiektów.

## **Cechy przemysłowe, wojskowe i naukowo-badawcze jako element tożsamości miasta**

Funkcja przemysłowa miasta miała wyraz w obecności obiektów produkcyjnych, gmachów zarządów, a także budynków mieszkalnych wznoszonych przez przedsiębiorstwa. Duże fabryki i kopalnie usytuowane były w większości poza śródmieściem, wyjątkami były fabryka drutu i huta Huldshinskyego (później Huta 1 Maja). Charakterystyczne dla wielu górnośląskich miast osiedla przyfabryczne znajdowały się również w dzielnicach peryferyjnych. Symbolicznym wyrazem potęgi przemysłu w krajobrazie centrum miasta stały się natomiast reprezentacyjne gmachy zarządów wielkich koncernów – wzniesiony w latach 1922–1923 budynek dyrekcji Ballestremów przy Markgrafenstrasse (Wyszyńskiego) i przebudowany w tym samym czasie na dyrekcję Zakładów Schaffgotschów dawny hotel Deutsches Haus w Rynku. Warto zauważyć, że po 1945 r. wszystkie obiekty należące do niemieckich firm przemysłowych, w tym administracyjne i mieszkaniowe, przekazano resortom przemysłowym. Do Ministerstwa Górnictwa trafiły więc m.in. oba wymienione gmachy zarządów. W dawnej dyrekcji Ballestremów znalazły siedzibę różne instytucje górnicze, obecnie mieści się tu Wojewódzki Sąd Administracyjny. Obiekt w Rynku przekazany został Politechnice Śląskiej na Wydział Górniczy, przez wiele lat działały w nim dom akademicki i klub studencki Gwarek. Liczne wille i budynki z mieszkaniami dla urzędników przejęte zostały głównie przez ministerstwa górnictwa, hutnictwa oraz kolei.

Funkcje zarządcze w zakresie przemysłu kontynuowane były przez centralne zarządy i zjednoczenia branżowe, które znalazły siedzibę w różnych budynkach administracyjnych, powojaskowych czy hotelowych. W latach 1948–1950 Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego odbudował spalony w 1945 r. monumentalny hotel Dom Górnośląski. Po przeniesieniu wielu instytucji chemicznych do odbudowanej Warszawy część gmachu udostępniono na biura Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, dziś zajmowany jest on w całości przez urząd miasta.

Po 1989 r. obiekty, które przestały pełnić funkcje produkcyjne, podlegały często rozbiórce. W ich miejsce, podobnie jak w wielu innych miastach, powstawały czasem centra handlowe, np. CH Forum w miejscu zakładów materiałów ogniotrwałych niedaleko dworca kolejowego. Spektakularnym przykładem rewitalizacji jest dokonana w latach 2005–2008 przebudowa obiektów po kopalni Gliwice przez miejską spółkę Centrum Edukacji i Biznesu Nowe Gliwice. W zabytkowych budynkach maszynowni i cechowni znalazły siedzibę m.in. inkubator przedsiębiorczości, Muzeum Odlewnictwa Artystycznego i serwerownia Śląskiej Sieci Metropolitalnej, tu także przeniósł się Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. W sąsiedztwie utworzono tereny inwestycyjne, gdzie wyrosły obiekty licznych firm informatycznych i m.in. firmy badawczej bezzałogowych aparatów latających Flytronic.

Liczne nowe zakłady przemysłowe zlokalizowano w ramach utworzonej w 1996 r. podstrefy Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na terenie po-pegeerowskich pól w Starych Gliwicach, Niepaszycach i Starych Łabędach w północno-zachodniej części miasta. Wyrazem odwołania do uniwersalnego dziedzictwa przemysłowego, czy szerzej technicznego, są nazwy nowych ulic w strefie – Leonarda da Vinci, Eiffela, Gutenberga, Gaudiego, Edisona.

Trasą dawnego Kanału Kłodnickiego poprowadzono w latach 2010–2015 od-cinek Drogowej Trasy Średnicowej z Katowic, co wywołało protesty części środowisk lokalnych.

Do I wojny światowej istotną funkcją miasta była również funkcja militarna, czego odbiciem w jego przestrzeni były kompleksy koszarowe. Na mocy traktatu wersalskiego utraciły one swoją funkcję, trzy z nich zajęte zostały przez policję, urzędy państwowe i muzeum (w kasynie oficerskim), a jeden przebudowano na mieszkania dla przesiedleńców z polskiego Górnego Śląska. W okresie zbrojeń hitlerowskich wojsko wróciło do dwóch z nich, zbudowano też nowe koszary. Ludowe Wojsko Polskie użytkowało trzy z pięciu zespołów koszarowych, przy czym w jednym z nich znalazł siedzibę szpital wojskowy, a jego część zajęła szkoła górnicza (od 2001 r. działa tu sąd okręgowy, szpital wojskowy przekształcił się w 2012 r. w Szpital Miejski nr 4). W dawnych koszarach artylerii polowej uloko-wano po wojnie szkoły zawodowe (dziś Gliwickie Centrum Edukacyjne) i zakłady przemysłowe.

W okresie PRL Gliwice lansowane były w oficjalnej propagandzie jako ośrodek nauki i techniki, co kontrastowało z wysuwaną na pierwszy plan funkcją przemysłową miast regionu. Na każdym kroku podkreślano fakt istnienia poli-techniki, przemysłowych instytutów badawczych i biur projektów. Warto przy-pomnieć, że politechnikę utworzono w Gliwicach wobec trudności w znalezieniu odpowiednich obiektów w przeznaczonych pierwotnie na jej siedzibę Katowicach. W czerwcu 1945 r. Politechnika Śląska podpisała porozumienie z władzami Gliwic o utworzeniu dzielnicy akademickiej i przekazaniu na jej potrzeby budyn-ków kilku szkół zawodowych i średnich oraz kilkudziesięciu mieszkań, lokali na stołówki i domy studenckie we wschodniej części śródmieścia. Przejęła ona też m.in. obiekt dawnego hotelu i restauracji na rogu placu Krakowskiego, gdzie zna-laż siedzibę Studencki Dom Kultury (m.in. teatr studencki STG i kinoteatr X). Formalny dekret Prezydium Krajowej Rady Narodowej o przeniesieniu siedziby Politechniki Śląskiej z Katowic do Gliwic ukazał się dopiero w marcu 1946 r. Nowe gmachy wydziałów Politechniki Śląskiej wznoszono w kolejnych latach na wolnych terenach na wschód od placu Krakowskiego.

Biura projektów i instytuty badawcze usytuowane były początkowo w różnych obiektach, w tym przemysłowych, powojkowych, hotelowych i kamienicach mieszkalnych. Dopiero z czasem wiele z nich doczekało się własnych nowych obiektów.

Nowym obiektem o funkcjach ponadlokalnych jest hala widowiskowo-spor-towa Arena Gliwice wybudowana przez miasto w 2018 r. w miejscu Stadionu XX-lecia.

## Wnioski

W przypadku Gliwic zdecydowanie najtrwałszym elementem krajobrazu kulturowego wyrażającym tożsamość w przestrzeni miasta okazały się pomimo zmian politycznych wartości religijne, widoczne przede wszystkim poprzez obiekty sakralne, w dużo mniejszym stopniu w innych symbolach i w nazwach ulic.

Do najsilniej zaznaczających się w przestrzeni miasta – i to we wszystkich sferach, tj. zarówno w nazwach ulic, obiektach symbolicznych, jak i funkcjach i znaczeniu budynków – należały w minionych dwóch stuleciach tożsamości narodowe – najpierw niemiecka, a potem polska. Do czasu rządów nazistowskich eksponowanie pierwszej z nich następowało stopniowo i zaznaczyło się przede wszystkim w sferze symbolicznej (pomniki), bez wyraźnego rugowania wcześniejszych tożsamości habsburskiej i polskiej, np. w nazewnictwie ulic. Wprowadzanie w krajobraz kulturowy wyrazów polskiej tożsamości narodowej po wejściu miasta w skład państwa polskiego w 1945 r. miało o wiele bardziej gwałtowny charakter. Towarzystwo mu celowe negowanie lub usuwanie z krajobrazu dziedzictwa utożsamianego z pruskim i niemieckim okresem rozwoju miasta. Równocześnie nastąpiła ekspansja symboliki i nazw związanych z ideologią socjalistyczną.

Tożsamość lokalna i regionalna zaznaczała się w niemieckim Gleiwitz tylko w umiarkowanym stopniu, a po 1945 r. była niemal całkowicie ignorowana i odrzucana wskutek jej wiązania z kulturą niemiecką. Dziś obserwujemy renesans lokalnej tożsamości, niezależnie od jej osadzenia w kulturze narodowej czy religijnej, np. niemieckiej czy żydowskiej. W ten sposób możemy mówić o odkrywaniu wielokulturowego dziedzictwa Gliwic, zapomnianego lub deprecjonowanego w poprzednich dekadach. Znajduje to wyraz w wysiłkach na rzecz zachowania lub przywrócenia tożsamości lokalnej oraz w oficjalnej promocji turystycznej miasta.

Brak eksponowania śląskości Gliwic, kontrastujący z trendem widocznym w wielu innych miastach Górnego Śląska, zauważyli też w swoich badaniach Bierwiazzonek i Nawrocki (2019). Co ciekawe, w prowadzonych przez nich w latach 2014–2016 wywiadach nie znalazł odbicia wyraźny obecnie trend zainteresowania wielokulturowym dziedzictwem lokalnym, podkreślano natomiast dominację narracji ukierunkowanej na nowoczesność i przyszłość, zgodnie z hasłem promocyjnym miasta „Przyszłość jest tu”.

Istotną rolę odgrywają instytucje, organizacje i społeczności podtrzymujące lub kreujące tożsamość. Przykładowo brak jest podmiotów, które podtrzymywałyby dziedzictwo czeskie czy habsburskie. Co ciekawe, dziedzictwo żydowskie lub ponemieckie, mimo że również należy do kategorii *heritage without heirs*, zostało ponownie odkryte i uznane za część lokalnej tożsamości, co można wyjaśnić mniejszym dystansem czasowym niż w przypadku dziedzictwa utożsamianego z kulturą czeską.

Generalnie najbardziej radykalne zmiany następowały, co nie dziwi, w ramach systemów totalitarnych, w których ingerencja władz państwowych była najdalej posunięta. Szczegółowe formy obecności różnych rodzajów tożsamości, także tych ponadnarodowych (religijnej, socjalistycznej) i narodowych, kształtowane

były jednak ostatecznie przez podmioty lokalne, zwłaszcza władze miasta i aktywne lokalne instytucje kultury.

W warunkach szybkiego rozwoju demograficznego i przemysłowego przez cały wiek XIX i większość XX dużą rolę w kształtowaniu oblicza Gliwic odgrywali ludzie napływowi spoza miasta i częściowo regionu. Oni też tworzyli często lokalną elitę polityczną i gospodarczą. W powiązaniu z pełnieniem przez miasto pozaprzemysłowych funkcji wyższego rzędu było to być może dodatkowym czynnikiem słabego akcentowania tożsamości lokalnej czy regionalnej.

Interesująca jest znacząca rola oddolnych inicjatyw społecznych. Ich rozwój uzewnętrznił się najsilniej po 1989 r., ale, co ciekawe, nastąpił także w okresie socjalizmu. Pomniki Chopina i Mickiewicza były wynikiem starań napływowej ludności polskiej, a w odbudowie Starego Miasta i „odkryciu” Zamku Piastowskiego istotną rolę odegrał architekt ze Lwowa. Przesiedleńcy z Kresów stali się więc po wojnie nośnikiem polskiego dziedzictwa narodowego. Ze względów politycznych nie mieli natomiast możliwości wyrażania swojej wcześniejszej (kresowej) tożsamości regionalnej.

Współczesne Gliwice jawią się jako nietypowe, niestereotypowe górnośląskie miasto o wielowątkowej narracji o przeszłości i pluralistycznej tożsamości w kontraście do Katowic, gdzie każda epoka negowała dziedzictwo poprzedniej i dodawała mocny nowy akcent, oraz Zabrze, gdzie narracja jest zdominowana przez jeden typ dziedzictwa (przemysłowe) (Murzyn-Kupisz 2010b, Murzyn-Kupisz, Gwosdz 2011). U podłoża tego zróżnicowania leży heterogeniczność funkcji, w tym istotność funkcji usługowych i naukowych miasta (Domański 2000), odmienny od pozostałych ośrodków miejskich GOP skład społeczny, w tym ludności napływowej po 1945 r. i duży udział osób wykształconych. Istotnymi czynnikami takiego stanu rzeczy wydają się również wielowiekowość i ciągłość rozwoju urbanistycznego, w tym posiadanie wyraźnego, zintegrowanego z innymi częściami miasta, centrum o średniowiecznej proveniencji, nadal spełniającego wiele funkcji i rolę miejsca centralnego dla całego ośrodka miejskiego – w przeciwieństwie do Katowic, gdzie trudno jest wyznaczyć miejsce centralne, i do Zabrze, gdzie także brak takiego jednoznacznego obszaru. Pomimo stabilnego rozwoju miasta od końca XVIII w. i statusu ważnego ośrodka w ramach konurbacji, Gliwice nigdy nie stały się wiodącym, ani w sensie administracyjnym, ani ideologiczno-politycznym, „pokazowym” miastem regionu, w którym władza chciałaby podkreślić tożsamość w takim stopniu jak w innych ośrodkach regionu. Przykładem mogą być przemiany krajobrazu Katowic w okresie międzywojennym i powojennym, co znajdowało wyraz w obiektach w przestrzeni miejskiej i nazewnictwie miasta (Stalinogród). Wieloaspektowość dziedzictwa kulturowego Gliwic i możliwych narracji o mieście oraz brak jednego typu dominującej narracji widoczne są m.in. w zróżnicowaniu wpisów do rejestru zabytków na jego terenie. Choć oczywiście wykazują one pewne tendencje związane z poszerzaniem się pod względem chronologicznym i typologicznym pojęcia zabytku i dziedzictwa kulturowego w kontekście polskim (np. obiekty wniesione od drugiej połowy XIX w., dziedzictwo mniejszości narodowych, dziedzictwo przemysłowe), wśród wpisów na obszarze Gliwic nie dominuje żadna epoka czy rodzaj zabytku (tab. 1).

Tabela 1. Zabytki z Gliwic według typu, wieku zabytku i czasu wpisania do rejestru zabytków

Typ i wiek zabytku	Czas wpisania do rejestru zabytków			Razem
	1949– 1979	1980– 1989	1990– 2020	
Świeckie zabytki średniowieczne i wczesnonowoczesne	6	2		8
Obiekty sakralne wzniesione do 1850 r.	13			13
Obiekty sakralne wzniesione po 1850 r.			4	4
Budynki mieszkalne wzniesione po 1850 r.		3	8	11
Budynki przeznaczenia publicznego wzniesione po 1850 r.	1	7	4	12
Zabytki przemysłu i techniki	1		4	5
Inne zabytki powstałe po 1850 r.			2	2
Drewniane obiekty budownictwa ludowego	2			2
Razem	23	12	22	57

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach (<http://wkz.katowice.pl/files/repozytorium%20plik%C3%B3w/WYKAZY/REJESTR%20A.pdf>; dostęp: 5.01.2021).

Gliwice, w większym stopniu niż inne miasta konurbacji, są więc miastem kontynuacji zarówno w zakresie rozwoju urbanistycznego, jak i narracji o mieście. W konsekwencji, o ile w okresie narodowego socjalizmu i powojennego socjalizmu narracje miejskie skupione były na wątkach ideologiczno-narodowych, obecnie mamy do czynienia z pluralizacją i integracją różnych tożsamości (por. także Nawrocki 2015), co odzwierciedla bardziej globalne tendencje w zakresie dyskursu dziedzictwa (Ashworth i in. 2007), niż trendy o charakterze regionalnym związane z akcentowaniem kultury śląskiej. Dobrym przykładem jest tu radiostacja gliwicka jako najbardziej rozpoznawalny symbol miasta, która będąc dziedzictwem z czasów niemieckich, jest zarazem ważnym elementem narracji polskiej, zabytkiem techniki, który może być utożsamiany z osiągnięciami regionu przemysłowego, oraz obiektem, wokół którego powstał atrakcyjny teren rekreacyjny.

Taka wieloaspektowość dziedzictwa jest trudniejsza do „sprzedania” – wypromowania – jako atrakcja turystyczna czy marka miasta. Trudniej jest mu wyróżnić się na tle innych ośrodków regionu. Gliwice nie mogą na przykład konkurować z Katowicami w kwestii narracji narodowej czy Zabrzem w zakresie narracji przemysłowej. Równocześnie jednak pluralistyczna narracja jest łatwiejsza do akceptacji przez różne grupy społeczne, zwłaszcza najbardziej prężnych mieszkańców regionu (por. tzw. „nowi Ślązacy” – Oslisło-Piekarska 2015), nie tworzy bowiem silnego dysonansu w kwestii podziału na akceptowane i odrzucane dziedzictwo. Może natomiast być postrzegana jako atrakcyjna z perspektywy jakości życia i utożsamiania się z miastem jako istotny atrybut kosmopolitycznej, globalnej tożsamości.



## Literatura

- Ashworth G.J., Graham B., Tunbridge J.E. 2007. *Pluralising pasts. Heritage, identity and place in multicultural societies*. Pluto Press, London.
- Ashworth G.J., Tunbridge J.E. 1996. *Dissonant heritage: The management of the past as a resource in conflict*. Wiley & Sons, Chichester.
- Bandarin F., van Oers R. 2012. *The Historic Urban Landscape: managing heritage in an urban century*. Wiley & Sons, Chichester.
- Bierwiczonka K., Nawrocki T. 2019. Gliwickie narracje tożsamościowe. [W:] P. Kisiel i in. (red.), *Miasto, ekonomia, kultura: księga dedykowana Profesor Annie Karwińskiej*. Scholar, Warszawa, s. 109–122.
- Bilska-Wodecka E. 2012. Człowiek religijny i związki wyznaniowe w przestrzeni miasta w XX i na początku XXI w. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Boroń P. 2015. *Dawne Gliwice. Studia z dziejów miasta i jego mieszkańców do końca XIX w. Wokół gliwickiego Rynku*. Muzeum w Gliwicach, Gliwice.
- Convery I., Corsane G., Davis P. (red.) 2014. *Displaced heritage. Responses to disaster, trauma and loss*. Boydell Press, Woodbridge.
- Czepczyński M. 2008. *Cultural landscapes of post-socialist cities. Representation of powers and needs*. Ashgate, Aldershot.
- Ćwiklak K. 2011. Gliwice – zapomniany mikrokosmos: semiotyka przestrzeni miasta w polskiej i niemieckiej prozie współczesnej. *Rocznik Komparatystyczny*, 2: 43–64.
- Domański B. 2000. The impact of spatial and social qualities on the reproduction of local economic success: the case of path dependent development of Gliwice. *Prace Geograficzne*, 106: 35–54.
- Graham B., Howard P. (red.) 2008. *The Ashgate research companion to heritage and identity*. Ashgate, Aldershot.
- Gwosdz K. 2004. *Ewolucja rangi miejscowości w konurbacji przemysłowej. Przypadek Górnego Śląska (1830–2000)*. IGiGP UJ, Kraków.
- Harrison R. 2013. *Heritage: Critical approaches*. Routledge, London.
- Howard P. 2003. *Heritage: management, interpretation, identity*. Continuum, London.
- Kuszyk K. 2019. *Poniemieckie*. Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Logan W., Reeves K. (red.) 2009. *Places of pain and shame. Dealing with 'difficult heritage'*. Routledge, London.
- Mazur Z. (red.) 1997. *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*. Instytut Zachodni, Poznań.
- Mitchell D. 2005. *Landscape*. [W:] D. Atkinson i in. (red.), *Cultural geography. A critical dictionary of key concepts*. I.B. Tauris, London, s. 49–56.
- Moore N., Whelan I. (red.) 2007. *Heritage, memory and the politics of identity. New perspectives on the cultural landscape*. Ashgate, Aldershot.
- Murzyn M. 2008. *Heritage transformation in Central and Eastern Europe*. [W:] B. Graham, P. Howard (red.), *The Ashgate research companion to heritage and identity*. Ashgate, Aldershot, s. 315–346.
- Murzyn-Kupisz M. 2010a. *Podmioty na rynku dziedzictwa kulturowego*. *Studia Regionalne i Lokalne*, 3: 61–80.
- Murzyn-Kupisz M. 2010b. *Współczesne funkcje dziedzictwa kulturowego górnośląskich miast*. *Stare i Nowe Problemy Badawcze w Geografii Społeczno-Ekonomicznej*, 1: 147–156.
- Murzyn-Kupisz M., Gwosdz K. 2011. *The changing identity of the Central European city: the case of Katowice*. *Journal of Historical Geography*, 37: 113–126.
- Nawrocki T. 2015. *Nieobecne dziedzictwo? Przypadek Gliwic*. *Forum Socjologiczne*, 6: 241–256.
- Oslislo-Piekarska Z. 2015. *Nowi Ślązacy. Miasto, design, tożsamość*. ASP w Katowicach, Katowice.
- Pawłowska K., Swarczewska M. 2002. *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*. Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Rampley M. (red.) 2012. *Heritage, ideology and identity in Central and Eastern Europe: Contested pasts, contested presents*. Boydell Press, Rochester.
- Smith L., Akagawa N. (red.) 2009. *Intangible heritage*. Routledge, London.
- UNESCO 2011. *Recommendation on the Historic Urban Landscape, including a glossary of definitions*, 10 November 2011 ([http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL\\_ID=48857&URL\\_DO=DO\\_TOPIC&URL\\_SECTION=201.html](http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=48857&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html); dostęp: 10.01.2021).

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2003 r., nr 162, poz. 1568, art. 3; <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20031621568/U/D20031568Lj.pdf>; dostęp: 10.01.2021).

## **Cultural landscape and the changing discourses of urban identity – the case of Gliwice**

**Summary:** The paper aims at revealing the changing role of various discourses of identity in the urban landscape of the Upper Silesian town of Gliwice in southern Poland. The town was a part of Poland, then the Kingdom of Bohemia, the Habsburg Empire, the Kingdom of Prussia since the mid-18th century, Germany and again Poland since 1945. Discourses of identity of different geographical scope are analysed: local, regional (Upper Silesian and this of the former Polish Eastern Borderland), national (Polish and German in particular) and transnational (religious and socialist). The authors examine to what extent these various types of identity found expression in the street names, symbolic structures as well as functions and meanings of important buildings. They consider which elements of identity were continuously present in the urban narrative despite the radical political changes. In addition, the role of various groups of stakeholders in the formation of the urban landscape is discussed, including the influence of the state and local authorities, enterprises and non-governmental organizations.

**Key words:** historic urban landscape, cultural heritage, identity, Upper Silesia, Gliwice